Nr 48.
Niedziela.
D. 25. Lutego.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Ferdynand Kettler Xiąże Kurlandski, Hołd Królo: Pols: 1731.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wiosenny Jarmark Warszawski nie już jak dotąd było w drugi poniedziałek po S. Filipie i Jakóbie, lecz w piąty zaczynać się będzie, to jest na początku Czerwca.

W przyszłą Sobotę w Teatrze Narodowym będzie Koncert Wokalny i instrumentalny, w któym Panowie Bender przejeżdzający Artyści słyszeć się dadzą na klarynetach, a Pani Bender śpiewać będzie.

Ciekawość wielu zajmuje komu los za złoty jeden i groszy 20. przeznaczy pozyskać ZACISZE, w następujący bowiem piątek niezawodnie przyciągnieniu loteryi liczbowej ktoś te Zacisze otrzymać musi. Folwark Zocisze leży o dwie mile od Warszawy a o pół cwierci mili od miasta Piaseczna; znajdują się w nim gospodarskie budowle, wygodne i dopiero wprzeszłym roku ukończone, Dom porządny i przyzwoicie umeblewany, który za nader przyjemne letnie mieszkanie obranym bydź może. Dwa wielkie ogrody owocowe, i promenada wysadzana rozmajtemi drzewami. Znajduję się w tymże folwarku dostateczna ilość inwentarza składającego się zbydła Tyrolskiego, Holenderskiego, owiec Hiszpańskich i koni, co wszystko sądownie jest ocenionym na Zlp. 123, 507. a tak przy osiągnieniu ZACISZA, i wszelkie wygody osiągnąć można. Wygrywający natychmiast to wszystko obejmie w posesją bez żadnej opłaty ani skarbowi, ani Kolektorom.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Nadto obszerną jest deklaracja Dworu, Austrjackiego, w przedmiocie rewolucji Neapolitańskiej, abyśmy ją tu mogli w całości powtórzyć. Przestaniemy więc na umieszczeniu ważniejszych wyjątków.

Po wyłuszczeniu wszystkich wypadków, jakie towarzyszyły odmianie rządu w Neapolu, usiłuje przekonać rzeczona deklaracja, że nie naród Neapolitański, ale *rozwiozła sekta mimo nawet chęci narodu*, zaprowadziła konstytucją Hiszpańską, a Król przymuszony był ją przyjąć, *Ochronienie od nowych nieszczęść stojącego nad przepaścią ludu Neapolitańskiego, podanie wsparcia poniżouemu Monarsze i nakoniec zapewnienie pokoju Europie*; te ważne powody sprowadziły mocarstwa sprzymierzone na kongres do Opawy i Lubianny. O to jest zakończenie wspomnionej deklaracji.

,, Na wezwanie przyjaznych Dworów przybył Król Ferdynand do Lubjanny....

,,Sprzymierzeni Monarchowie oświadczy [illegible] niezmienny swój [illegible] kon-

stytucji Neapolitańskiej, jako przemocą i gwałtem narzuconej, niezgodnej z bezpieczeństwem sąsiedzkich krajów i z utrzymaniem pokoju w Europie; oświadczyli oraz, iż jeśli celu swojego nie pozyskają przyjacielskim sposobem przez zniesienie się z temi, którzy sobie ster rządu przywłaszczyli, w tym razie będą musieli użyć oręża; iż ukończą działanie swoje, skoro jednym lub drugim sposobem zniknie cała ta zawada spokojności we Włoszech; że przywróconemu do wszystkich praw Królowi zostawią potem moc oparcia bezpieczeństwa powagi i władzy rządowej, oraz szczęśliwości obu berłu jego poddanych narodów, na zasadach rozsądnej konstytucji.

„Po tak otwartem i stałem oświadczeniu, przekonał się Król Neapolitański, iż jako Ojcu i obrońcy własnego ludu wypadało ochronić go od klęsk i niebezpieczeństw wojny. Tem powodowany uczuciem napisał do syna swego następcy tronu, list ojcowski, w którym wystawił mu całą ważność tej sprawy i przypomniał obowiązek użycia wszystkiego dla uratowania nieszczęśliwego narodu. Do tego listu załączone były przepisy dane Ajentom przez Dwory Austryjacki, Rossyjski i Pruski, tudzież pełnomocnictwo dane przez Króla Jmci Francuzkiego posłowi jego w *Neapolu*. Skutek ważnego tego kroku stanowić będzie względem bliskiego losu Królestwa Oboiej-Sycylji.

W tym stanie rzeczy, zebrane we Włoszech wojsko, odebrało rozkaz przejścia rzeki *Po*, i ciągnienia ku granicom Neapolitańskim. Cesarz Jmć nie sądzi, aby toż wojsko dzielnego w *Neapolu* doznało oporu. Nieprzyjacie le tylko ojczyzny, niecni nowego systematu stronnicy, pragnący upadku własnej ojczyzny, nie pojdą za głosem świętej powinności która każdemu dobrze myślącemu obywatelowi, każdemu szlachetnemu wojownikowi przepisuje dochowanie obowiązków, zaciągnionych względem Króla i kraju. Większa część narodu, przywiązana do prawego swego Monarchy, odrzuca urojoną wolność, która obrzydłą za sobą ciągnie tyranniją, jest zmordowana niebezpiecznem i niepewnem istnieniem, a przytem zapewniona o sprawiedliwych i wspaniałych Cesarza Jmci uczuciach, które on w imieniu dostojnych swych sprzymierzeńców ogłasza. Jeśli jednak i ta nie bezzasadna nadzieja zawiedzioną zostanie, wtedy oręż potrafi pokonać trudności. A gdyby mimo wszelkich poprzednich widoków, sprzymierzeni Monarchowie z boleścią serca przymuszeni byli to szlachetne i od wszelkiego nieprzyjacielskiego zamiaru dalekie przedsięwzięcie w formalną zamienić wojnę, albo ją na nieograniczony czas przedłużyć, wtedy N. Cesarz Rossyiski, wierny przyjętym raz zasadom, przekonany o potrzebie zapobieżenia złemu, i pomny na przyjacielskie i wspaniałe uczucia, których już tyle nowych i nieocenionych dał dowodów, nie omieszka z strony swojej przyłożyć się do tej wojny.

Naczelnym Wodzem wyprawy przeciwko Neapolowi mianowany został Jenerał Jazdy Baron *Frimont*.

Przy przejściu rzeki Po wydał Jenerał Frimont następujący rozkaz dzienny do wojska.

„Powierzone dowództwu memu wojsko J. C. K. Mci przechodzi granice ojczyzny w duchu pokoju. Wypadki, które spokojność we Włoszech zaburzyły, stały się jedyną pochodu naszego pobudką. Nie wychodziemy już jak w roku 1815. przeciw nieprzyjacielowi; wszyscy wierni i dobrze myślący Neapolitańczykowie będą przyjaciołmi naszemi. Obowiązkiem jest żołnierzy jak największy zachowywać porządek; moim zaś, wspierać go wszelkiemi siłami. Najusilniejszem mojem będzie staraniem tak w przechodzie przez kraje używające spokojności jako i przy wkroczeniu wojska do Królestwa Neapolitańskiego, utrzymać tę samę sławę z porządku i karności, jakiej wojsko Austrjackie w tychże samych nabyło stronach w roku 1814. i 1817. Nieprzyjaciele tylko pokoju i przeciwni zamiarom Króla, przeciw nam wystąpią Chociażby i innych nawet przeciw nam wystawili, nigdy nas jednak nie zdołają cofnąć od dopięcia celu naszego. Skutki ich usiłowań spadną nie na spokojnych obywateli, ale na własne ich głowy. Jeśli chlubno jest w otwartych szrankach pełnić obowiązki rycerza, nie mniejszym dla niego jest zaszczytem, kiedy powszechny pokój natarciem na niektórych źle myślących ubezpiecza. Cesarz nasz polega na nas! — Będziemy umieli szanować jego zaufanie, sławę jego wojska, i uczucia serca naszego.“

podpisano) *Frimont.*